

R E C E N Z J E , P O L E M I K I

ALEKSANDRA CIECIELĄG
Uniwersytet Warszawski

RÓŻNE ODCIENIE KRYMU

Prace nad najnowszą książką Ireny Borowik rozpoczęły się o wiele wcześniej, niż zrodził się pomysł jej powstania. Już na samym początku autorka zapoznaje czytelnika ze swoją pracą badawczą na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, opisuje swoje zainteresowanie przemianami religijności w państwach postkomunistycznych oraz rosnące, nie tylko naukowe, zafascynowanie Krymem i jego mieszkańcami. *Jak w witrażach* jest zatem wynikiem wieloletnich badań oraz pogłębiającej się fascynacji historią i teraźniejszością tego — jak pisze Borowik — „jednego z najpiękniejszych zakątków świata”¹.

Lekturę książki warto poprzedzić zapoznaniem się z inną publikacją autorki, wydaną w 2000 roku książką *Odbudowywanie pamięci. Przemiany religijne w Środkowo-Wschodniej Europie po upadku komunizmu*². Borowik skupia się

Adres do korespondencji: a.ciecielag@gmail.com

¹Irena Borowik, *Jak w witrażach. Tożsamość a religia w biografjach Tatarów Krymskich, Rosjan i Polaków na Krymie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, stron 354.

²Irena Borowik, *Odbudowywanie pamięci. Przemiany religijne w Środkowo-Wschodniej Europie po upadku komunizmu*, Nomos, Kraków 2000.

w niej przede wszystkim na specyfice przemian religijnych w państwach postkomunistycznych, na warsztat biorąc Polskę, Węgry, Białoruś, Rosję i Ukrainę. W książce tej pojawia się rozdział poświęcony Tatarom Krymskim, który stał się inspiracją do powrotu na Krym i podjęcia kolejnych badań. Ich zwieńczeniem jest właśnie omawiana publikacja.

Najnowsza książka Ireny Borowik jest również jedyną tego typu publikacją w języku polskim. Znane są prace o tematyce historycznej dotyczące Tatarów Krymskich³, jednak to Borowik jako pierwsza koncentruje się nie tylko na jednej grupie narodowościowej, ale kompleksowo podchodzi do zagadnienia tożsamości mieszkańców Krymu, analizując tożsamość jednostek, tożsamość grupową oraz wzajemny wpływ badanych grup narodowościowych na postrzeganie siebie przez poszczególnych ich członków i na postrzeganie grupy własnej.

Książka składa się z trzech części. Pierwsza, podzielona na dwa rozdziały, jest teoretyczną podbudową całości. W pierwszym rozdziale autorka przedstawia swoje rozumienie pojęcia

³Zob. np. Selim Chazbijewicz, *Tatarzy Krymscy. Walka o naród i wolną ojczyznę*, Likon, Poznań–Września 2001.

tożsamości oraz religii. Przytacza różne definicje tych pojęć oraz ich rozumienie w świetle wybranych koncepcji teoretycznych. Następnie, nawiązując do wybranej przez siebie metody badawczej, odnosi obydwie pojęcia do pojęcia biografii, analizuje je w świetle różnych koncepcji teoretycznych. W drugim rozdziale Borowik charakteryzuje teren badawczy. Poświęca trochę miejsca historii Krymu, co wydaje się niezbędne do zrozumienia obecnej sytuacji tego terytorium oraz opisywanego następnie zróżnicowania narodo-etnicznego i religijnego jego mieszkańców.

Kolejne dwie części książki zawierają analizę zebranego materiału empirycznego. W drugiej części, zatytułowanej „Tożsamości osobiste”, autorka przedstawia relację między religią a tożsamością wśród Rosjan, Tatarów Krymskich i Polaków. W następnej części skupia się na tożsamości zbiorowej tych trzech grup. Punktem wyjścia w każdym przypadku jest religia i religijność, nie brak jednak wątków historycznych i etniczno-narodowych, które mają duży udział w określeniu tożsamości czy to osobistej, czy zbiorowej mieszkańców Krymu. Na koniec Borowik podsumowuje całość badań rozdziałem „Religia w konstruowaniu, podtrzymywaniu i zmianie tożsamości”. Dochodzi do być może nieco oczywistego wniosku, iż wpływ religii na konstruowanie się tożsamości zarówno osobistej, jak i zbiorowej zależy od grupy pochodzenia, jak również nie może on być rozpatrywany inaczej niż tylko w kontekście innych elementów, przede wszystkim poszczególnych wydarzeń historycznych kształtujących pamięć wspólnoty.

Podział całości publikacji na wspomniane wyżej trzy części porządkuje wywód i sprawia, że czytelnik nie czuje się zagubiony w koncepcji autorki.

Badaczka zdecydowała się na prowadzenie badań metodą wywiadu biograficznego. Wybór ten wydaje się wręcz oczywisty ze względu na sam temat. Żadna inna metoda nie pozwala na zbadanie tożsamości, z której definicją badacze i tak niejednokrotnie mają problem, tym większy kłopot sprawia samo badanie tożsamości. Metoda biograficzna jest ostatnio dość popularna i przeżywa obecnie w Polsce rozkwit, dlate-

go książka Borowik bardzo dobrze wpisuje się w nurt publikacji dotyczących zagadnień okołotożsamościowych, wykorzystujących metodę biograficzną⁴.

Autorka przeprowadziła łącznie 60 wywiadów, po 20 w każdej wyodrębnionej grupie (Polaków, Rosjan oraz Tatarów Krymskich), co razem dało blisko „dwa tysiące stron gęstego maszynopisu”. Niezwykle bogaty materiał empiryczny jest jedną z największych zalet książki. Nie ma w niej takiej tezy, która nie byłaby poparta co najmniej jednym, a najczęściej kilkoma wyczerpującymi cytatami z przeprowadzonych wywiadów. Dzięki temu Borowik jest w swych opisach bardzo wiarygodna. Umiejętnie odsłania własny materiał empiryczny w taki sposób, aby czytelnik niemalże sam zobaczył siebie w roli badacza i mógł na podstawie zaprezentowanych fragmentów zweryfikować zaproponowany przez autorkę kierunek analizy. Żaden cytat nie pozostaje bez komentarza, który odpowiednio sytuuje go w całości wywodu i daje odbiorcy poczucie nienaruszonego porządku publikacji. Ponadto dzięki obszernym cytatom czytanie tej książki jest po prostu bardzo dużą przyjemnością. Tak jak w tytułowych witrażach, tak samo w biografiiach badanych osób możemy odnaleźć wszystkie odcienie skomplikowanej historii Krymu oraz dojrzeć niejednoznaczne i często trudne do określenia przez samych rozmówców tożsamości. Borowik z niemalże reporterskim zacięciem przedstawia po kolei każdą z badanych grup, odsłaniając coraz więcej ich tajemnic, a następnie konfrontując ze sobą zebrane informacje, kompletując kolejne elementy układanki. Wszystko to sprawia, że *Jak w witrażach* jest książką, która nie tylko ucieszy czytelnika akademickiego, ale również będzie interesująca dla osób nie związanych z badaniami społecz-

⁴Zob. zwłaszcza Alicja Rokuszewska-Pawełek, *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002; Kaja Kaźmierska, *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, Nomos, Kraków 2008; Katka Reszke, *Powrót Żyda. Narracje tożsamościowe trzeciego pokolenia Żydów w Polsce po Holokauście*, Austeria, Kraków 2013.

nymi. Choć może się to wydawać blahe, w rzeczywistości umiejętność uczynienia z publikacji naukowej książki interesującej dla szerszego odbiorcy jest dużą sztuką i na pewno należy to docenić.

Niestety, po świetnie napisanej analizie materiału empirycznego, a zwłaszcza po lekturze drugiej części książki poświęconej tożsamościom osobistym, część trzecia pozostawia lekki niedosyt. Borowik zajmuje się tam miejscem religii w relacjach międzygrupowych, postrzeganych z perspektywy badanych grup, oraz szuka odpowiedzi na to, jak religia wpływa na kształtowanie się tożsamości. Podobnie jak wcześniej, rozważa kolejno grupę Rosjan, Tatarów Krymskich oraz Polaków. I chociaż naprawdę trudno zarzucić autorce brak refleksji czy nieuporządkowany wywód (wręcz przeciwnie, cała analiza dokonuje się wedle ściśle określonego porządku), to w pewnym momencie gubi się myśl przewodnia, którą do tej pory można było z łatwością zauważyć. Z jednej strony nadal punktem zaczepienia jest religia i jej rola w kształtowaniu tożsamości — tym razem zbiorowej. Z drugiej strony jednak analiza idzie raczej w kierunku opisu stosunku poszczególnych grup do religii i religijności niż faktycznej roli religii w konstruowaniu tożsamości grupowej. Pojawia się coraz więcej dodatkowych elementów, historia przenika się z terażniejszością, religia z polityką, narodowość z wyznaniem. Do analizy i opisu wkrada się chaos, przez co ta część książki traci dotychczasową przejrzystość. Jest jednak i pozytywna strona tego chaosu — czytelnik znów może wczuć się w rolę badacza i przekonać się, jak trudnego w gruncie rzeczy zadania podjęła się autorka, chcąc opisać tożsamość mieszkańców Krymu — miejsca, w którym wszystko przenika się ze sobą, tworząc wielobarwny, kulturowy tygiel. Jak w witrażach.

Lekki niedosyt pozostaje również po samej analizie biograficznej przeprowadzonej przez autorkę. Wydaje się, iż w świetle najnowszych tendencji w badaniach biograficznych powinno tu znaleźć się miejsce na analizę trajektorii w biografiami członków poszczególnych grup. Borowik stosuje to pojęcie, jak również odwołuje się do sposobu analizy opracowanego przez Fritza Schütze, jednak robi to tylko w przy-

padku Tatarów Krymskich, w rozdziale „Tatarzy Krymscy w trajektorii deportacji i powrotu”. Jest to uzasadnione wyjątkowymi wydarzeniami z przeszłości tej grupy, dla której doświadczenie migracji przymusowej jest wciąż świeże i istotnie wpływa na ich tożsamość osobistą i zbiorową. Jednak równie ciekawa byłaby analiza trajektorii migracyjnej Polaków czy spojrzenie na trajektorię migracyjną Tatarów z punktu widzenia przedstawicieli innych narodowości zamieszkujących Krym, dla których powrót jego dawnych mieszkańców po upadku komunizmu wyznacza pewną cezurę i jest to jak najbardziej widoczne w przytaczanych przez autorkę fragmentach wywiadów. Borowik uprzywilejowuje więc analitycznie grupę Tatarów Krymskich bez podania konkretnego powodu.

Autorka również nie dowartościowuje wystarczająco roli religii w transmisji i podtrzymywaniu kultury wśród Tatarów Krymskich. Oczywiście, nie jest tak, że jej nie zauważa. Wręcz przeciwnie, wielokrotnie zwraca uwagę na znaczenie rytuałów religijnych (takich jak nadanie imienia), jednak brakuje w jej książce zdecydowanego podkreślenia tego, jak ważna jest religia i zachowywanie rytuałów wśród Tatarów Krymskich, zwłaszcza że widoczna jest różnica badanych grup pod tym względem. Borowik mogła na przykład powołać się na koncepcję Jerzego Smolicza o wartościach centralnych i przedstawić religię jako wartość centralną dla tatarskiej społeczności, jeżeli chodzi o walkę o przetrwanie kultury pozostającej w zupełnie innej sytuacji niż zamieszkujące Krym społeczności polskie lub rosyjskie⁵.

Nie umniejsza to jednak wartości książki, która z pewnością jest warta przeczytania. Na szczególną uwagę zasługuje przejrzystość wywodu (nawet jeśli momentami wydaje się chaotyczny, to i tak w rezultacie wszystko układa się w jedną, uporządkowaną całość) oraz przystępny język i ciekawy sposób narracji. Godny podziwu jest zebrany materiał empiryczny, jak również bardzo umiejętny sposób jego prezentacji. Analiza pewnych wątków pozostawia niedosyt,

⁵ Zob. Jerzy J. Smolicz, *Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym*, tłum. Elżbieta Grabczak-Ryszka, PWN, Warszawa 1990.

autorka pogłębia niektóre elementy, inne pozostawiając bez większej refleksji i nie wyjaśniając dokładnie powodu takiego działania. Niemniej jednak sposób prowadzenia wywodu, bogactwo przykładów i informacji świadczą o skrupulatnie i rzetelnie przeprowadzonych badaniach, jak również o dużej wiedzy na temat badanego terytorium.

Podczas lektury książki Ireny Borowik nie sposób nie myśleć o obecnej sytuacji społeczno-politycznej Krymu, która sprawiła, że *Jak w wiatrach* nabiera innego, nowego znaczenia. Opi-

sana sytuacja w pewnym sensie przeszła już do historii. W złożoną kulturowo, narodowo i etnicznie rzeczywistość Krymu wtargnęła polityka, komplikując znacznie sytuację. Tym bardziej warto sięgnąć po książkę, aby wypracować sobie solidną podstawę do zdobywania dalszej wiedzy na temat tego regionu, gdy historia dzieje się na naszych oczach, a wnioski, które autorka wypracowała, nie tylko umożliwiają pełniejsze zrozumienie obecnej sytuacji, ale również pozwalają przewidzieć pewne procesy, które mogą na tym terenie zajść w niedalekiej przyszłości.